

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs<sup>9</sup> ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 997/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2021 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 17 lipca 2020 r. sygn. akt I C 2052/19

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że kwotę 66.200 zł obniża do kwoty 61.200 zł (sześćdziesiąt jeden tysięcy dwieście złotych);**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1.750 zł (jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I A Ca 997/20

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 17 lipca 2020r orzekł, że:

I. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w S. na rzecz powódki D. M. kwotę 66 200 zł. (sześćdziesiąt sześć tysięcy dwieście złotych ) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 maja 2017 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w S. na rzecz powódki D. M. kwotę 6 343,52 zł. tytułem kosztów postępowania;

IV. zasądza od powódki D. M. na rzecz pozwanego (...) Spółka Akcyjna w S. kwotę 2 383,48 zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 maja 2016 r. około godziny 12.35 w K. na ulicy (...) (droga krajowa (...) na wysokości posesji nr (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym zginął mąż powódki – M. M.. Sprawca zdarzenia – J. S. – kierując samochodem marki S. (...) o nr rej. (...), jadąc od strony miejscowości W. w kierunku K., podjął decyzję skrętu w lewo celem wjazdu na posesję nr (...), gdzie znajdował się parking przed sklepem (...). Wykonując manewr skrętu nie zachował należytej ostrożności i nie upewnił się, czy może być on wykonany bezpiecznie, czym doprowadził do zajechania drogi prawidłowo jadącemu swoim pasem ruchu – z kierunku przeciwnego do tego, którym poruszał się sprawca – motocyklowi marki H. prowadzonemu przez M. M.. Wobec wtargnięcia na tor ruchu jednoślada, tragicznie zmarły nie miał jakiegokolwiek możliwości zatrzymania pojazdu przed wymuszającym pierwszeństwo samochodem kierowanym przez J. S..

Obydwaj uczestnicy zdarzenia – kierujący samochodem marki S. – J. S., jak i kierujący motocyklem marki H. (...) – M. M. naruszyli przepisy Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, tym samym przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie obojga kierujących. Zachowanie kierującego samochodem S. było działaniem sprawczym, zachowanie motocyklisty – współprzyczynieniem. Kierujący motocyklem M. M. poruszał się z prędkością ok. 105 km/h. W chwili zdarzenia motocyklista znajdował się na własnej prawej połowie jezdni w odległości ok. 2 m od jej prawej krawędzi. Kierujący samochodem marki S. w chwili skrętu poruszał się z prędkością ok. 18 km/h i skręcał w lewo w sposób typowy. Przed skrętem w lewo samochód S. nie zatrzymywał się, lecz był w ciągłym ruchu.

(opinia z dnia 07.11.2016 r. sporządzona przez dr inż. A. K. – biegłego sądowego ds. technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych, sygn. akt(...) k. 15 – 30)

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy w W. II Wydział Karny (sygn. akt (...)) uznał J. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. tego, że w dniu 29 maja 2016 r. w K. woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa i porządku w ruchu drogowym, określone w art. 3 ust. 1 i art. 22 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki S. (...) o nr rej. (...) i jadąc ulicą (...) /droga krajowa nr (...) strony miejscowości W. w kierunku centrum K., nie zatrzymując się i będąc w ciągłym ruchu w trakcie wykonywania manewru skrętu w lewo, w zamiarze wjazdu na parking sklepu (...), nie zachował szczególnej ostrożności poprzez nienależyte obserwowanie jezdni przed swoim pojazdem, wskutek czego nie dostrzegł jadącego z przeciwnego kierunku swoim pasem motocykla marki H. (...) o nr rej. (...) M. M., nie ustępując mu pierwszeństwa, a tym samym doprowadzając do zderzenia obu pojazdów, skutkiem czego M. M. w następstwie odniesionych obrażeń ciała poniósł śmierć na miejscu, stanowiącego występki z art. 177 § 2 k.c. i na mocy tego artykułu wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres próby wynoszący 3 lata. Nadto Sąd orzekł wobec oskarżonego J. S. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku oraz orzekł wobec oskarżonego J. S. nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej D. M. w wysokości 5 000 zł.

(wyrok Sądu Rejonowego w W. II Wydział Karny z dnia 13.04.2017 r., wraz z uzasadnieniem, sygn. akt (...), k. 31-40)

W chwili zdarzenia sprawca wypadku posiadał wykupioną polisę ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej (...) S.A. w S., która przyjęła na siebie odpowiedzialność gwarancyjną za skutki wyżej opisanego wypadku. W związku z powyższym, pismem z dnia 28 lipca 2016 r. powódka wystąpiła do pozwanego ubezpieczyciela o przyznanie jej kwoty 150 000 zł tytułem bezspornej części zadośćuczynienia za ból i cierpienie po tragicznej śmierci męża, w terminie 30 dni od daty wystosowania roszczenia. Decyzją z dnia 13 grudnia 2016r. strona pozwana przyznała powódce m.in. kwotę 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia

oraz 18.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Jednakże powyższe kwoty zostały wypłacone powódce z uwzględnieniem przyjętego przez stronę pozwaną przyczynienia się M. M. do powstania szkody na swojej osobie w wysokości 40%.

Od powyższej decyzji, powódka odwołała się pismem z dnia 29 grudnia 2016 r. Pismem z dnia 20 stycznia 2017 r. strona powodowa, odpowiadając na wniosek powódki stwierdziła, że nie znajduje przesłanek do zmiany dotychczasowego stanowiska. Równocześnie strona pozwana wskazała, że nadal wyraża wolę ugodowego zakończenia procesu likwidacji przedmiotowej szkody, w przypadku powódki jest w stanie zweryfikować wcześniejszą propozycję i zaproponować zawarcie ugody poprzez dopłatę na rzecz powódki kwoty 38.549 zł tytułem zaspokojenia wszelkich roszczeń, wynikających z tragicznego zdarzenia.

Pismem z dnia 5 maja 2017 r. doręczonym w dniu 11 maja 2017 r. pełnomocnik powódki, wezwał stronę pozwaną m.in. do zapłaty na rzecz powódki kwoty 91.500 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża powódki oraz 45.540 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki.

W odpowiedzi na powyższe wezwania w piśmie z dnia 16 maja 2017 r. strona pozwana stwierdziła, że nie znajduje podstaw do zmiany dotychczasowego stanowiska w sprawie.

Ostatecznie strona pozwana wypłaciła powódce w toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego kwotę 21 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 10 800 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej powódki.

W dacie śmierci M. M. miał (...) lata. Z powódką pozostawali w związku małżeńskim od 1994 r. Wraz z powódką i dwoma córkami zamieszkiwał w domu jednorodzinnym w B., który sam wybudował w trakcie trwania małżeństwa i w którym wykonywał wszelkie prace zarówno w okresie jego budowy, jak i późniejszym. Zmarły był tzw. „złotą rączką”, potrafił wykonać wszelkie naprawy w domu. Obecnie powódka zmuszona jest płacić fachowcom za wszelkie tego typu naprawy, co powoduje konieczność ponoszenia dodatkowych kosztów.

M. M. był zatrudniony w firmie (...) jako obuwnik, pracował bardzo dużo, około 10 – 12 godzin dziennie. Z tego też powodu jego zarobki były wyższe niż wynikało to z dokumentów, wykazujących kwotę 1.355,69 zł netto. Nieoficjalnie mąż powódki zarabiał około 4 000 - 5000 zł i był głównym żywicielem rodziny.

M. M. był bardzo dobrym mężem, a także ojcem. Wspólnie z żoną i córkami tworzyli kochającą się rodzinę. Relacje pomiędzy powódką, a mężem były bardzo dobre. Powódka mogła zawsze liczyć na pomoc i wsparcie męża. Wakacje spędzali nad morzem.

Po śmierci męża powódka zamknęła się w sobie. Powódka wraz z córkami kilka razy skorzystała z konsultacji psychologicznej, w tym w dniu 6 czerwca 2016 r., 7 czerwca 2016 r., 8 czerwca 2016 r. i 28 czerwca 2016 r. Od 14 czerwca 2016 r. powódka była leczona w (...) w W.. Obecnie powódka nie korzysta z żadnej pomocy tego typu. Nie zażywa też już leków.

Powódka od 2006 r. zatrudniona była w firmie (...) w K., w 2016 r. z wynagrodzeniem 1.360,69 zł netto. Obecnie zarabia 2 000 zł.

Decyzją ZUS z dnia 27 czerwca 2016 r. uzyskała prawo do renty rodzinnej. Wraz z córkami z tego tytułu otrzymywała kwotę 1.101,71 zł brutto. Obecnie rentę rodzinną pobiera powódka i jej córka, razem ok. 950 zł netto.

W dniu 17 stycznia 2017 r. MGOPS w K. przyznał na rzecz jej córki W. M. zasiłek rodzinny wraz z dodatkiem.

W 2016 r. po śmierci męża powódka często przebywała na zwolnieniu lekarskim. Nie była w stanie pracować.

W ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie powódki zasługiwało co do zasady na uwzględnienie. Stosownie do art. 822 § 1 k.c. ubezpieczyciel jest zobowiązany do zapłaty określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Z treści

art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). wynika, że z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

W niniejszej sprawie w granicach odpowiedzialności deliktowej szeroko określonej w art. 415 - 449 k.c. strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, jakiemu uległ mąż powódki. Sporną była natomiast kwestia wysokości należnego jej zadośćuczynienia pieniężnego za tragiczną śmierć najbliższego członka rodziny oraz należnej kwoty tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki po stracie męża. Sporny także był stopień przyczynienia się zmarłego M. M. do powstania i rozmiaru szkody.

Odnośnie ustalenia stopnia przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, Sąd przyjął, iż przyczynienie to wynosi 30%, a zatem że strona pozwana odpowiada za skutki wypadku w 70%. Zgodnie z oceną biegłego dr inż. A. K., skutki wypadku byłyby znacznie mniejsze, gdyby poszkodowany poruszał się z dozwoloną prędkością. Opóźniony o 0,8 sek. dojazd motocykla wystarczyłby, aby skręcająca S. (...) opuściła już jezdnię, a do zderzenia by nie doszło. Należy zatem uznać, że co prawda zachowanie J. S. było główną przyczyną wypadku, jednakże prawidłowe zachowanie poszkodowanego mogłoby doprowadzić do jego uniknięcia. W tej sytuacji, przyjęcie takiego rozkładu faktycznej odpowiedzialności za zdarzenie i wywołaną nim szkodę, zgodnie z którym przyczynienie się poszkodowanego wynosi 30%, odzwierciedla rzeczywisty przebieg zdarzenia.

Przechodząc do analizy poszczególnych roszczeń powódki wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Po nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731) zakresem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. objęty jest uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w następstwie jego śmierci, wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień psychicznych powoda i obejmuje ono cierpienia już doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości. Ma ono więc charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą doznaną krzywdę. Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, wiadomym jest jednak, iż zasądzona kwota nie może stanowić wzbogacenia kosztem ubezpieczyciela. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Przy czym do okoliczności mających wpływ na rozmiar szkody orzecznictwo zalicza: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wreszcie wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia. Relewantne są również takie okoliczności jak: rola w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą i stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości, a także zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi: z dnia 12 lipca 2013 roku, I ACa 227/13, z dnia 4 lipca 2013 roku, I ACa 215/13).

Nagła i niespodziewana śmierć męża, z którym łączyły powódkę bardzo bliskie relacje, wywołała poważny wstrząs psychiczny i zupełnie odmieniła życie powódki. Z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie wynika obraz

dobrych, zdrowych relacji rodzinnych łączących obojga małżonków. Niewątpliwie zmarły pełnił bardzo ważną funkcję „głowy rodziny”, był jej podporą, na której członkowie rodziny, w tym powódka, mogli polegać.

Wraz ze śmiercią męża powódka straciła możliwość dalszego rozwijania relacji z nim, a istnienie innych ważnych relacji międzyludzkich w życiu powódki nie jest w stanie zastąpić ani zrekompensować tej straty. Powódka ze zmarłym pozostawali w związku małżeńskim przez 22 lata i gdyby nie tragiczny wypadek mogliby z pewnością cieszyć się wspólnym szczęściem przez kolejne lata. Tragiczna śmierć męża wpłynęła bardzo niekorzystnie na stan zdrowia powódki i sposób jej funkcjonowania w społeczeństwie. Powódka miała trudności z zaadoptowaniem się do nowej sytuacji, korzystała z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej, i dopiero od niedawna odzyskała pewną równowagę psychiczną.

Zdaniem Sądu nie ma wątpliwości, że przeżycia powódki były mocne i intensywne. W rozpoznawanej sprawie na rozmiar doznanej krzywdy wpływa fakt, iż śmierć M. M. nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym zawinionym przez inną osobę.

Sąd uznał jednakże, że kwota, którą żądała powódka w pozwie z tytułu zadośćuczynienia jest zawyżona, oraz że adekwatną z tego tytułu jest kwota w wysokości 100.000 zł. Tym samym z tytułu zadośćuczynienia Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 51.000 zł, po uwzględnieniu 30% przyczynienia i wypłaconego już przez stronę pozwaną zadośćuczynienia w kwocie 21.000 zł ( $100\ 000\ \text{zł} \times 30\% = 70\ 000\ \text{zł} - 21\ 000\ \text{zł} = 49\ 000\ \text{zł}$ ).

Odnosząc się do żądania powódki dotyczącego zasądzenia od pozwanego odszkodowania w wysokości 26.700 zł z tytułu znacznego pogorszenia z sytuacji życiowej powódki wskazać należy, iż żądanie to ma oparcie w art. 446 § 3 k.c. Zgodnie z tym przepisem sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Przesłanką roszczenia z tego przepisu jest przynależność do najbliższej rodziny zmarłego oraz znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osoby najbliższej wskutek śmierci. Nie budzi wątpliwości, iż żona zmarłego należy do kręgu osób najbliższych. Powyższy przepis ma za zadanie zrekompensowanie pogorszenia się sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, ma więc przywrócić sytuację sprzed zdarzenia, tak aby powódka nie odczuwała jego skutków. Odnosząc się do przesłanki pogorszenia sytuacji życiowej, wskazać należy, że przez sytuację życiową, należy rozumieć ogół czynników składających się na położenie życiowe jednostki, także trudno mówić o wymierzalnej wartości ekonomicznej. Pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby najbliższej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie przepisu art. 446 § 3 k.p.c. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia. Pogorszenie się sytuacji życiowej musi być obiektywnym i przyczynowo uzasadnionym wynikiem śmierci osoby najbliższej, a nie wynikać tylko z subiektywnych reakcji i ich życiowych konsekwencji. Użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot "znaczne pogorszenie sytuacji życiowej" należy więc odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację (np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza w razie choroby). Jest oczywiste, że rozmiar tych szkód z reguły nie może być dokładnie ustalony i wskutek tego również określenie wysokości stosownego odszkodowania może być dokonane tylko z pewnym przybliżeniem.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, iż na poziomie majątkowym nastąpiło „znaczne pogorszenie” sytuacji powódki. Co prawda w sprawie problematyczne było ustalenie rzeczywistej wysokości wynagrodzenia, które uzyskiwał M. M., bowiem z dokumentu przedłożonego przez powódkę, a wystawionego przez pracodawcę zmarłego wynika, że wynagrodzenie to nie było wysokie i wynosiło minimalną krajową. Nie mniej jednak z zeznań świadków i samej powódki wynika, że te dodatkowe dochody rodzina powódki posiadała. Oczywiście nie można jednoznacznie stwierdzić, że M. M. co miesiąc otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 4 000 – 5 000 zł, jednakże z pewnością jego dochód był wyższy niż wynika to z dokumentu przedstawionego przez pracodawcę, co pozwalało na

utrzymanie wskazywanego przez świadków i powódkę poziomu życia całej rodziny. Nie bez znaczenia jest również fakt, że zmarły potrafił wykonać samodzielnie wiele prac domowych, różnego rodzaju napraw i tym samym rodzina nie ponosiła kosztów wynikających z konieczności korzystania z usług fachowców.

Porównując sytuację finansową powódki sprzed wypadku i aktualną, należało stwierdzić, iż nastąpiło jej znaczne pogorszenie. Oprócz ściśle materialnych aspektów pogorszenia sytuacji życiowej należy wziąć pod uwagę również utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań. Zgodzić się należało z powódką, że w dalszym ciągu mogłaby ona liczyć na pomoc męża.

W ocenie Sądu kwota przyznana przez pozwanego z tego tytułu powódce nie stanowi pełnej rekompensaty dla powódki. Mając na uwadze powyższe, Sąd przyjął, że odpowiednią kwotą będzie 40 000 zł tytułem pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Ustalając przyczynienie M. M. do zaistnienia wypadku na 30 % oraz odejmując kwotę 10 800 zł, która została już przez pozwaną wypłacona, Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 17 200 zł ( $40\ 000\ \text{zł} \times 30\% = 12\ 000\ \text{zł} - 10\ 800\ \text{zł} = 1\ 200\ \text{zł}$ ).

Tym samym, po zsumowaniu kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia (49 000 zł) i kwoty zasądzonej tytułem pogorszenia sytuacji życiowej powódki (17 200 zł), Sąd w punkcie I sentencji wyroku zasądził na rzecz powódki od strony pozwanej łączną kwotę 66.200zł. W ocenie Sądu powyższa kwota z jednej strony uwzględnia charakter, stopień, intensywność i czas trwania cierpień doznanych przez powódkę – przy jednoczesnym uwzględnieniu jej wieku i sytuacji życiowej, z drugiej zaś strony kwota ta stanowi odczuwalną dla powódki wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez nią krzywdy, a także poprawi sytuację życiową powódki w związku z jej pogorszeniem w wyniku śmierci męża. Przy czym dodać należy, że obecna sytuacja powódki jest stabilna. Powódka pracuje, mieszka w domu wybudowanym wspólnie z mężem, od ok. roku nie korzysta już pomocy psychiatrycznej i nie zażywa leków w tym zakresie.

Sąd zasądził odsetki od kwoty 66.200 zł. od dnia 12 maja 2017 r. do dnia zapłaty. Wskazał, iż w orzecznictwie obecnie dominującym jest pogląd, iż odsetki od kwoty zadośćuczynienia należą się od czasu wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, przy zastosowaniu szczególnych regulacji zawartych w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.).

Zobowiązanie strony pozwanej jest zobowiązaniem bezterminowym, a więc należy zastosować regułę wynikającą z art. 455 k.c., zgodnie z którą jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W myśl zaś art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ( Dz.U. z 2003 r. Nr 124 poz. 1152 j.t.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Oznacza to, iż zgodnie z treścią art. 455 k.c. poszkodowany może domagać się zapłaty odsetek za opóźnienie w zapłacie konkretnej sumy zadośćuczynienia tylko w sytuacji wcześniejszego wezwania ubezpieczyciela do zapłaty tejże kwoty ( zob. wyrok SN z dn. 14.01.2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66, M.P.Pr. 2011/9/479-483, wyrok SN z dn. 18.02.2011 r. , I CSK 243/10, lex nr 848109, wyrok SN z dn. 16.12.2011 r., V CSK 38/11, lex nr 1129170, wyrok SA w Krakowie z dn. 27.09.2012 r., I ACa 851/12 niepubl.).

O kosztach, Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Strona powodowa w niniejszej sprawie wygrała w 56%, a przegrała w 44% dlatego koszty procesu w takich proporcjach zostały rozdzielone pomiędzy stronami. W punkcie

IV Sąd orzekł na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. ( Dz. U. z 2015, poz. 1804, z późn. zm. ).

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana w części dotyczącej zadośćuczynienia odnośnie kwoty 5.000 zł, zarzucając:

- naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść wyroku, a to art. 233 k.p.c, polegające na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów oraz poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a konsekwencji całkowicie pominięcie treści wyroku Sądu Rejonowego w W., Wydział II Karny z dnia 13 kwietnia 2017 r. o sygn. akt:(...), na mocy którego powódka otrzymała kwotę 5.000 zł od sprawcy wypadku tytułem nawiązki, a w konsekwencji:

- błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy mające istotny wpływ na treść wyroku, polegające na przyjęciu, że zasadnym jest przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości wskazanej w zaskarżonym wyroku, podczas gdy prawidłowe ustalenie stanu faktycznego sprawy prowadzić winno do wniosku, iż należne powódce zadośćuczynienie powinno zostać pomniejszone o kwotę 5.000,00 zł nawiązki otrzymaną od sprawcy zdarzenia na mocy wyroku Sądu Rejonowego w W., Wydział II Karny z dnia 13 kwietnia 2017 r. o sygn. akt: (...)

Podnosząc powyższy zarzut wniosła o zmianę wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa co do zaskarżonej kwoty 5.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 12 maja 2017 r. do dnia zapłaty tj. w zakresie przewyższającym niezaskarżoną kwotę 61.200,00 zł z tytułu zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 maja 2017 r. do dnia zapłaty oraz w pkt III wyroku - poprzez rozstrzygnięcie o kosztach procesu w stosunku do stopnia wygrania sprawy przez każdą ze stron, przy uwzględnieniu ostatecznego wyniku sprawy.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Nie przecząc, że powódka otrzymała od sprawcy szkody kwotę 5.000 zł, podniosła, że zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie nie jest rażąco wygórowane, a Sąd uwzględnił wszystkie krzywdy powódki.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji, zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona.

Sąd Okręgowy co do zasady poczynił trafne ustalenia faktyczne, jednak pominął fakt otrzymania przez powódkę od sprawcy szkody nawiązki w kwocie 5.000 zł, w konsekwencji wadliwie zastosował prawo materialne.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Kognicja sądu apelacyjnego obejmuje zatem „rozpoznanie sprawy” i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien to uczynić sąd pierwszej instancji. Podstawowym założeniem postępowania apelacyjnego jest bowiem dążenie do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, opartego na materiale zebranym przez sąd I instancji i sąd odwoławczy, który musi samodzielnie ocenić całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem faktów z zakresu notoryjności powszechnej i urzędowej, faktów przyznanych lub niezaprzeczonych a także domniemań prawnych.

W systemie dwuinstancyjnego rozpoznawania spraw cywilnych, w żywotnym interesie ustrojowym leży to, aby orzeczenia wydawane przez sąd drugiej instancji gwarantowały trafność i słuszność rozstrzygnięcia, czyli jego zgodność z prawem materialnym oraz poczuciem sprawiedliwości, temu służy m. in. szeroka swoboda jurysdykcyjna tego sądu odwoławczego (por. uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z 31.01.2008 III CZP 49/07 OSN 2008 nr.6 poz. 55 której nadano moc zasady prawnej).

Nawiązka, o której mowa w art. 46 § 2 k.k., jest rodzajem "zryczałtowanego naprawienia szkody", w tym przypadku szkody niemajątkowej czyli krzywdy. Pełni zatem funkcję zadośćuczynienia i powinna być traktowana jako część zadośćuczynienia. Sprawca szkody oraz ubezpieczyciel odpowiadający za niego z umowy odpowiedzialności cywilnej

(OC) odpowiadają za tą samą szkodę na zasadzie tzw. odpowiedzialności in solidum, tzn., że wierzyciel może domagać się zapłaty od obydwu dłużników, ale zapłata przez jednego z nich całości lub części długu zwalania drugiego w części spełnionego świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 marca 2018 r., I ACa 957/17, LEX nr 2478517).

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok jak w sentencji na mocy art. 386 § 1 kpc.

Zakres uwzględnionego na skutek apelacji powództwa nie wpływa natomiast na orzeczenie Sądu Okręgowego o kosztach procesu między stronami.

Wobec uwzględnienia w całości apelacji Sąd zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej koszty postępowania apelacyjnego obejmujące opłatę od apelacji oraz wynagrodzenie pełnomocnika w najniższej stawce taryfowej – na podstawie art. 98 § 1 kpc.

SSA Józef Wąsik